

Jacek Tabisz obiecał mi że odtąd w naszych przepychankach o islamie skupimy się na tym co dalej robić niezależnie od tego czy muzułmanie są gorsi od innych grup wyznaniowych jak on uważa a ja nie, i czy w świecie islamu następuje polaryzacja (jak ja uważam) czy radykalizacja (jak on uważa). Myślę że tak samo jak Jacek, radykalni muzułmanie dają się powodować strachem Zachód ma tyle bomb atomowych że mogły wykończyć wszystkich muzułmanów niemal bez strat własnych. Radykalni muzułmanie myślą że Zachód nienawidzi ich tak mocno jak oni Zachód a więc że Zachód to zrobi. Janusz Kowalik to kolejny nasz autor niezdolny do spojrzenia z obu stron i nawet się tym szczyci. Uważa bowiem że dobrze że założono winę wszystkich Niemców w 1944 i 1945 roku. Niech powie to tym których dziadkowie i ojcowie zginęli w nalocie na Drezno, miasto bez jakichkolwiek obiektów wojskowych, pełne uciekinierów przed bombami!

Myślę, że zamiast czas na spory z ludźmi o wiele lepiej znajdującymi się na islamie niż Jacek (nie nie mówię tu o sobie lecz np. o Guy Sormanie) Jacek mógłby skonkretyzować co dalej UE i USA ma robić. Myślę że tu będzie też łatwiej o common ground.

Po pierwsze należy zerwać z traktowaniem muzułmanów jako grupy. Dla liberałów istnieją tylko jednostki i ich zasługi lub przewinienia. Zasady by były skuteczne muszą obowiązywać jednostki a nie grupy.

Secundo należy dopuszczać krytykę wszystkich ideologii na równo i nie karać za ksenofobię a jedynie za nawoływania do przemocy.

Tertio należy kontrolować imamów i ich nauczanie i dżihadowców od tego wydalać

Po czwarte należy asymilować przez kursy pomostowe i nauczanie zawodowe jak w RFN a nie przez pierdolenie o kolonializmie jak w Holandii i UK.

Po piąte uchodźców przyjmować ale nie jak leci tylko kwotowo w związku z wydolnością państwa. Na granicy powinno się organizować 10-20 minutowe testy podstawowej wiedzy o Zachodzie i zachodnim stylu życia by zobaczyć czy przybysz (dzielenie na uchodźców i imigrantów nie ma sensu można być nawet jednym i drugim) ma poważne zamiary pod względem społecznym. Tych co oblali nie wpuszczać. Oczywiście UE nie da tu rady. Pojedyncze kraje musiałyby dać przykład.

Po piąte nie dawać łatwo obywatelstwa lecz dopiero pi kilkuletnim okresie próbnym. Jednocześnie trzeba przyjąć do wiadomości że tych którym zwłaszcza UK hurtowo dawała obywatelstwo w latach sześćdziesiątych już się ruszyć nie da. Dura lex sed lex. No i lex retro non agit.

Po szóste nie dzielić klas według kultur jak do niedawna robiono w UK i nie uczyć języków krajów uchodźców za publiczne pieniądze.

Po siódme każdy atak nie tylko na policjanta ale też listonosza powinien skutkować wydaleniem. Listonosze w Holandii non stop tracą motocykle bo wyjdiesz 100 muzułmanów i co ma zrobić. Niektórzy listinosze nie chcą w ogóle obsługiwać niektórych adresów

Po ósme wszystkie muktikulti zastąpić w edukacji kursami obywatelstwa i języka kraju gospodarza. Patriotyzm sprowadzić do przestrzegania praw a nie do bzdur o krwi i ziemi.

Po dziewiąte każdego oceniać nie w odniesieniu do grupy społecznej czy etnicznej lecz w odniesieniu do jego lub jej czynów i postaw. Apostatom dać azyl polityczny w UE i USA.

Nie wierzę w dekalogi więc nie ma punktu 10. Co sądzicie o mojej liście?

[Tu krytyczna odpowiedź Jacka Tabisza, jak i jego propozycje.](#)

[Tu omówienie przedstawionych tu propozycji](#)